

Starania zakończone sukcesem

Obiegowa opinia o rynku rosyjskim: bywa nieprzewidywalny. W styczniu br. FAMMU/FAPA poinformowały o wstrzymaniu importu wieprzowiny i drobiu z niemal wszystkich większych zakładów mięsnych w USA. A w 2007 r. kraj ten był wiodącym eksporterem drobiu i mięsa wieprzowego do Rosji. Wymagania rosyjskich służb weterynaryjnych i fitosanitarnych odnośnie produktów pochodzenia zwierzęcego, wwożonych na teren Federacji, są niezwykle rygorystyczne. Wie to każdy, kto choć rozważał uzyskanie uprawnień.

Tekst: **Paulina Motylewska**

Informacja z lipca ubiegłego roku, o planowanej w Polsce kontroli zakładów przemysłu spożywczego wywołała ogólne poruszenie. Zainteresowani weryfikowali procedury, wdrazali działania naprawcze, prowadzili audyty. Wsparcia udzielały im powiatowe inspektoraty weterynarii, a także stowarzyszenia branżowe: Krajowa Rada Drobiarstwa, Polska Izba Mleka, UPEMI, Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP, Związek Polskie Mięso.

Rozesłano harmonogram kontroli, uwzględniający zakłady ostatecznie zaakceptowane przez stronę rosyjską. Kolejne instrukcje zwiernywały m.in. wykaz niezbędnych dokumentów, które należy przygotować: projekty technologiczne, kopie świadectw eksportowych, dane dostawców, wszelkie akty, protokoły i raporty władz weterynaryjnych nadzorujących zakład. Ci, u których kontrola dobiegła końca dzielili się swoimi odczuciami.

To dowód, że firmy, prowadzące działalność konkurencyjną, potrafią „w imię sprawy” stanąć ponad podziałami.

Skontrolowane PAGO

Jednym z kontrolowanych zakładów była chłodnia PAGO w Grodzisku Wielkopolskim.

– Złożyliśmy specjalny segregator, do którego wpinaliśmy wszystkie dokumenty i opracowania, o których wiedzieliśmy, że

mogą się przydać. Wytyczne dostaliśmy z Powiatowego Inspektoratu Weterynarii – mówi Marzena Strzelczak, dyrektor ds. jakości w PAGO. – Dzięki temu podczas kontroli mogliśmy się skupić na rzeczowej rozmowie. Tak się składa, że w naszym zespole są osoby, które biegle władają językiem rosyjskim. Myślę, że na inspektorach zrobiło to duże wrażenie. Poczuli, że mają po drugiej stronie partnera, który jest dobrze przygotowany i szanuje ich czas.

W przypadku produktów mrożonych, w tym mięsa, kontrola jakości na każdym etapie obsługi łańcucha dostaw to podstawa. Jeden błąd lub niedopatrzenie z miejsca dyskwalifikują towar.



– Nie widzę w tym nic dziwnego, że kontrolerzy skrupulatnie weryfikowali materiały oraz zadawali dużo pytań – mówi Marzena Strzelczak. – Dla nas to nic nowego, gdyż najwyższą jakość jest w PAGO priorytetem. Każde przyjęcie towaru poprzedza wnikliwa kontrola. Musimy mieć pewność, że towar spełnia wszystkie normy sanitarne i wymogi jakościowe obowiązujące w naszym kraju, kraju pochodzenia, a także w państwie przeznaczenia.

Dłuższa lista

W wyniku kontroli lista polskich przedsiębiorstw zatwierdzonych przez władze Federalne Służby Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego Federacji Rosyjskiej powiększyła się o cztery zakłady mleczarskie i osiem sektora mięsnego.

– Dla PAGO uzyskanie uprawnień w zakresie składowania i rozbioru oznacza nowe możliwości współpracy z innymi zatwierdzonymi zakładami mięsnymi, także w kontekście działalności handlowej – podkreśla Adam Gościński, prezes zarządu PAGO.

Mimo zmniejszenia w latach 2010- 2012 kontyngentów na import wieprzowiny z 650 do 500 tys. ton, a mięsa i podrobów drobiowych z 952 do 780 tys. ton oraz podniesienia stawek celnych w imporcie poza kontyngentem, Federacja Rosyjska pozostaje atrakcyjnym i chłonnym rynkiem. ■